

11 lipca 2007



Dyskusja na temat lotniska w Obicach

- Wierzę, że kolejne tury negocjacji z Komisją Europejską w sprawie lotniska w Obicach przyniosą korzystne dla nas rozstrzygnięcie - mówi Adam Jarubas, marszałek województwa. W piątek do Urzędu Marszałkowskiego trafiła z Komisji Europejskiej informacja, że wszystkie lotniska, które starają się o finansowanie z Unii Europejskiej, będą finansowane w ramach ustawy pomocy publicznej.

- Wierzę, że kolejne tury negocjacji z Komisją Europejską w sprawie lotniska w Obicach przyniosą korzystne dla nas rozstrzygnięcie - mówi Adam Jarubas, marszałek województwa. W piątek do Urzędu Marszałkowskiego trafiła z Komisji Europejskiej informacja, że wszystkie lotniska, które starają się o finansowanie z Unii Europejskiej, będą finansowane w ramach ustawy pomocy publicznej. Oznacza to, że dofinansowanie z UE nie przekroczy 50 proc. Drugie tyle musi dołożyć inwestor. To zła wiadomość dla zwolenników tej inwestycji, którzy liczyli na 50 mln euro z Brukseli, a mogą dostać maksymalnie 34 mln. - Poproszeni zostaliśmy więc o przesłanie do Ministerstwa Rozwoju Regionalnego informacji o modyfikacji Regionalnego Programu Operacyjnego. Jaka kwota zostanie zapisana na lotnisko, zdecydujemy jutro po rozmowach z prezydentem Kielc Wojciechem Lubawskim - mówi Marcin Perz, członek zarządu województwa. Początkowo zakładano, że cała inwestycja będzie warta 68 mln euro. Do 50 mln z Unii 18 mln euro miało dołożyć miasto. Czy jutro w wysłanych do ministerstwa dokumentach pojawi się kwota 34 mln euro, będzie wiadomo po porannym spotkaniu. Taką zmniejszoną kwotę dotacji i tak trzeba będzie negocjować z Komisją Europejską. A władze Kielc czeka poszukiwanie inwestora prywatnego. W poniedziałek rzeczniczka Danuty Hübner, komisarza europejskiego ds. polityki regionalnej, Ewa Kałużyńska poinformowała, że są niewielkie szanse na unijne dofinansowanie tej inwestycji. - Z inicjatywy prezydenta Kielc Wojciecha Lubawskiego będziemy chcieli spotkać się z Danutą Hübner i przedstawić jej przygotowane wyliczenia i analizy - dodaje Marcin Perz. Zarząd województwa świętokrzyskiego nie zraża się informacjami z Brukseli. - Rozmowa polskiej delegacji z przedstawicielami Komisji Europejskiej trwała tylko trzy godziny. Nie mówiono o szczegółach. Komisja nie ma jeszcze danych ekonomicznych, które są przygotowywane do kolejnej tury negocjacji. Myślę, że te informacje mogą być bardzo istotne dla dalszych rozmów. Tu widzę dla nas szanse - mówi Adam Jarubas, marszałek województwa. Podkreśla, że do Brukseli pojedzie z konkretnymi wyliczeniami i analizami. - Wierzę, że kolejna tura rozmów przyniesie dla nas korzystne rozwiązania - mówi Jarubas.

Źródło: Gazeta Wyborcza Kielce; Foto: www.teufel.prv.pl